

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli)** Definitywne "okay" ze stront prezydenta Pallotty, plus dostępność do odnowienia kontraktu na kolejne cztery lata za około 3 mln netto za sezon, pojawi się dopiero w grudniu, gdy numer jeden Romy, znajdzie się we Włoszech przy okazji meczu z Fiorentiną.

Tymczasem Walter Sabatini i Mauro Baldissoni, dyrektorzy, którzy zajmują się przedłużeniem kontraktu Miralema Pjanica, mogą spać spokojnie. W wywiadzie dla bośniackiej telewizji, pomocnik powiedział: **"Mam jeszcze półtora roku kontraktu i na pewno zostanę w Romie do 2015 roku. Nie wiem, co się stanie potem, rozmawiamy, jednak moim zamiarem jest pozostanie na długo, gdyż jestem tu szczęśliwy"**.

Słowa Pjanica pojawiły się około półtora miesiąca po spotkaniu, które odbył z jego agentem Sabatini. To rozmowa wstępna, podczas której obydwie strony wyraziły chęć dalszej współpracy, jednak aby umowa weszła w życie i pojawiły się podpisy, trzeba jeszcze poczekać: **"Nie wykluczam możliwości gry pewnego dnia w innym miejscu, ale wątpię, że dojdzie do tego w krótkim czasie. Z pewnością nie w styczniu, jak ktoś powiedział i na pewno nie przez przyszłe półtora roku"**. Chciał go w Romie szczególnie Rudi Garcia, który zablokował jego odejście latem, gdyż jest *"kluczowy dla mojej gry"*. W tym samym wywiadzie powtórzył: *"Potrafi zrobić wszystko z piłką i dla mojej drużyny i mojego sposobu gry jest ważnym piłkarzem o wielkiej jakości"*.

Autor: abruzzo